



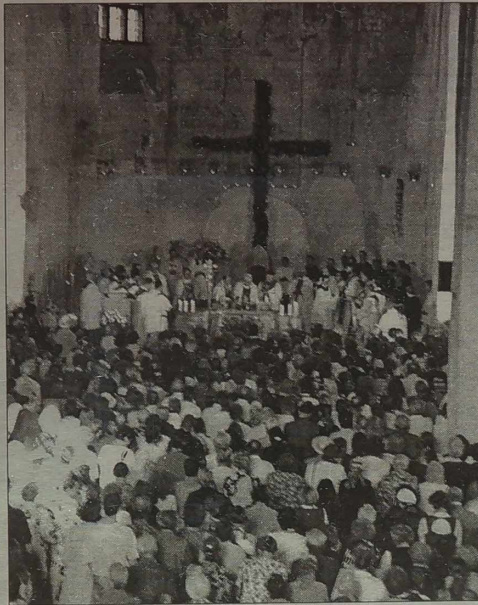
Rekonsekracja kościoła Wniebowzięcia NMP w Wilnie

## Wielka uroczystość u franciszkanów

Liczne zgromadziło się duchowieństwo z biskupem Jonaszem Borutą, tłumnie przybyli wilanianie, świątynię przybrano girlandami z liści dębowych, takż zrobiono krzyż w miejscu ołtarza głównego, kwiaty w zniszczonych kaplicach. 15 sierpnia - Święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, inaczej zwane - Matki Boskiej Zielnej - jedno z największych świąt katolickich - dla tego wileńskiego kościoła będzie pamiętnym wydarzeniem. Został on uroczystie od nowa poświęcony.

...Godz. 15.00, od Kaplicy Suzinowskiej ruszył uroczysty orszak duchownych. Są też zakonnicy franciszkanie, którym świątynię oficjalnie zwrócono i który już od paru lat czynią wszystko, co w ich mocy, aby ją odrodzić do nowego życia. Krzyż niesie Jan Sperski - wilanianin, dawny ministrant tego kościoła zamkniętego w 1948 roku i przez ponad półwiecze okrutnie niszczonego. Na myśl przychodzi znana i wielce zasłużona postać Władysława Wielemańskiego - Ojca Kamila - franciszkanina, który jako jedyny ze swego zgromadzenia, mimo szykan, prześladowań i nawet uwięzienia, zabiegał przez cały okres powojenny o zwrot kościoła. Nie wyjechał z Wilna, wierzył, że upragniony dzień nastąpi i wkroczy do swej świątyni jako prawowity gospodarz. Niestety, nie doczekał tego. Był natomiast świadkiem i uczestnikiem innego wielkiego wydarzenia. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kościołowi na Piaskach (od nazwy tej części miasta), zamkniętemu przez władze carskie w odwecie za powstanie styczniowe, przywrócono funkcje sakralne. W 1934 roku wrócili doń franciszkanie. Wśród nich był Ojciec Kamil. Podobnie jak jego współbracia przystąpił do odbudowy zniszczonych i rosyjskich przetróbek...

(Dokończenie na str. 3)



Uroczystość rekonsekracji franciszkańskiego kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przy ul. Trockiej w Wilnie  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Tegoroczna posucha niejednemu rolnikowi dała się we znaki, jednak ludzie wierzą, że w przyszłym roku będzie lepiej

## Dożynki i fest w Turgielach



Wszystkie dary dla Boga, pięknie ułożone na wozach, najpierw były poświęcone, dopiero potem - wymieniony poczęstunek  
Fot. Marian Paluszkiwicz

Wesoło i świątecznie było w ubiegłą niedzielę we wsi Turgiele - już tradycyjnie obchodzono tu dożynki. Pod melodie w wykonaniu miejscowego zespołu "Turgielanka" starej pieśni "Plon żyta plon" ludzie tej parafii dziękowali Stwórcy za plony, świecili kwiaty, ziola i owoce oraz kłosa zbóż. A plony, fantazyjnie poukładane na wozach, można było nie tylko obejrzeć, ale też spróbować różnych smakowitości z nich przyrządzonych.

### Najładniejsze zagrody parafii

Jako że 15 sierpnia kościół obchodził święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, uroczysta Msza św. odprawiona przez ks. Józefa Aszkielewicz poświecona była głównie temu wydarzeniu.

(Dokończenie na str. 6-7)

## W numerze:

### Aktualności

str. 3

Jako jedną z przyczyn zmniejszenia się akcyzy na napoje alkoholowe minister finansów wskazał zmianę struktury konsumpcji: mniej się pije mocnych trunków, rośnie natomiast spożycie słabych, w tym piwa.

### Spoleczeństwo

str. 4

Kiedy pan przechodził poza niedozwolone dla niego terytorium, panie w stroju Ewy dosłownie zarzucały go kamieniami czy piaskiem. Aby dokonać takiego czynu - grało się w karty. Kto przegrywał - musiał przejść przez tę plażę.

### Prawowadność

str. 5

Oprócz starych samochodów, rudomiński posterunek policji posiada "przedpotopowe" nadajniki radiowe, przy pomocy których niemożliwie jest nawiązać łączność nawet na małej odległości. Trzy duże gminy obsługuje 14 funkcjonariuszy, którzy często zmuszeni są być w kilkunastu miejscach naraz.

### Podróże

str. 8

Tajemnica potęgi florenckiej z kół tkwiła w sile wpływowych bankierów stad rodem, wśród których znaleźli się z czasem również Medyceusze.



LDPP wzywa do dymisji

## Wylazło szydło...

"Przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, który nadużył stanowiska służbowego i po kryjomu nabył działkę na Zwierzyniecu, zasłużył na odwołanie ze stanowiska przewodniczącego Sejmu" - takiego zdania jest pierwszy zastępca przewodniczącego opozycyjnej LDPP poseł Povilas Gyllys.

Jego zdaniem, można skonstatować wykorzystanie stanowiska służbowego, co stanowi wyraźną sprzeczność między interesami publicznymi i prywatnymi.

"Gdyby ta kwestia była rozpatrywana i rozstrzygana publicznie, gdyby istniała określona akceptacja społeczeństwa i polityków, że dla szczególnie zasłużonych ludzi należy zrobić wyjątek, to być może nie dopatrylibyśmy się w tym żadnego wykroczenia.

(Dokończenie na str. 2)

### SENTENCJA DNIA

W niektórych przedsięwzięciach staranny bałagan jest prawdziwą metodą.

Herman Melville



UAB „Klion” Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA

## Kalejdoskop aktualności

### Dziesiątka odważnych

Wczoraj rano w celu wzięcia udziału w misji cywilnej ONZ w Kosowie wyruszyło dziesięciu litewskich policjantów.

Na razie nie wiadomo, w której jednostce policji tej prowincji serbskiej policjanci litewscy będą pełnili swą misję. Ostateczna decyzja podjęta zostanie w stolicy prowincji Prisztinie, w sztabie policji ONZ.

Pięciu z dziesięciu udających się do Kosowa policjantów już wcześniej uczestniczyło w misji ONZ w Bośni i Hercegowinie.

Litwa obecnie w stałej gotowości ma 27 funkcjonariuszy systemu spraw wewnętrznych. Wszyscy oni przeszli specjalny kurs w Szwecji i Norwegii.

Ponadto 7 litewskich funkcjonariuszy policji uczestniczy obecnie w misji ONZ i OBWE w Chorwacji, Bośni i Hercegowinie.

Misję pokojową w Bośni pełni również 137 żołnierzy litewskich.

### Prognozy

Przewodnicząca sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów Elvyra Kunevičienė nie widzi konieczności zmniejszenia budżetu planowanego w roku 1999.

Na poniedziałkowym posiedzeniu komitetu zaznaczyła, że realnie wzrost globalnego produktu krajowego w tym roku będzie stanowił około 2 proc., co oznacza, że ograniczanie budżetu nie jest konieczne. Zgodnie z prognozą parlamentarzystki niedobór będzie stanowił zaledwie 150-200 mln litów.

Jej zdaniem, powstała różnica Ministerstwo Finansów powinno pokryć z rezerwy pożyczek na obsługę.

Minister finansów Jonas Lionginas na posiedzeniu zaprzeczył, że zarówno według obliczeń ministerstwa, jak też ocen ekspertów międzynarodowych budżet należy okroić "co najmniej" o 600 mln litów.

### Tańszy ser - od dziś

Jedna z największych litewskich spółek mleczarskich "Rokiškio sūris", która na początku sierpnia przeciętnie o 12 proc. obniżyła ceny świeżego nabiału oraz o 10 proc. mleka, od dzisiaj obniży też ceny na sery podpuszczkowe.

"Rokiškio sūris" przeciętnie stanje o 2 proc. - z 10,50 Lt za kilogram (bez VAT) do 10,30 Lt.

Wspomniany ser podpuszczkowy w tym roku już staniał o 5 proc. pod koniec czerwca.

Spółka mleczarska latem obniżyła ceny na swe wyroby w związku ze zmniejszeniem cen skupu mleka. Elastyczne ceny umożliwiają zwiększenie zakresu sprzedaży spółki.

"Rokiškio sūris" w ciągu pierwszego półroczia br. sprzedał produkcję na sumę 78,5 Lt i otrzymał 13,7 mln Lt czystego zysku.

### Piwo contra piwo

Spółka usług prawnych, reprezentująca czeski browar "Plzensky Prazdroj" złożyła powództwo w Wileńskim Sądzie Okręgowym w związku z nielegalnym używaniem nazwy "Pilsener" na znaku handlowym "Utenos alus".

Niezadowolone czeskie piwowarów wzbudziła nazwa produkowanego przez "Utenos alus" piwa "Pilsener" oraz znajdująca się obok napis "Tradycyjne piwo litewskie".

"Plzensky Prazdroj" prosi o zakaz używania przez browar uciański słowa "Pilsener".

Konsumenci mogą zrozumieć, że piwo zostało wyprodukowane w samym Pilźnie. Ponadto nie wiadomo dlaczego jest to piwo "tradycyjne i litewskie", twierdzi adwokat Marius Jakulis-Jasonas.

### Pół miliona - w Rakiskach

W niedzielę garniec złota telelotto 175 emisji - 579 734 Lt - przypadł pewnemu graczowi, który we wtorek nabył los w rakiskim sklepie "Vyturelis".

Był to 33 garniec złota w dziejach loterii, którego suma uzbierana została w ciągu 8 tygodni.

Garniec złota w rejonie rakiskim wygrany został po raz pierwszy. Dotychczas na losy telelotto, nabyte w sklepie rejonu rakiskiego przypadła część wielkiej nagrody oraz 3 samochody.

W niedzielnej loterii samochodów rover 400 przypadł uczestnikowi gry, który nabył los w sobotę w Oniksztach w sklepie "Voruta". Numer szczęśliwego losu - 0364435.

### Zapraszamy

17 sierpnia o godz. 18.00 w Trockim Domu Kultury odbędzie się koncert studenckiego zespołu pieśni i tańca "Poloniny" z Rzeszowa.

(BNS - ELTA)

## Dużo szumu z miernym wynikiem

Zakończyły się Dni Wilna

Niby się święto pod sam koniec rozkłębiło, ale nastroju wesółości w Wilnie nie było. Podczas niedzielnego pochodu uczestników Dni Wilna od Sejmu i dalej centralną ulicą miasta, najwyraźniej tylko maszerujący się bawili. Zresztą atrakcyjnie prezentowali się i prawie na głowie tylko stawiali, żeby wywołać uśmiech na twarzach przyglądających się im przechodniów. Wygląda na to, że jesteśmy miastem ponuraków.

Aktorzy, orkiestry dęte, przebrania, cyrkowcy, masa dowcipnych strojów i wymyślnych masek, pudel i mały wychudzony miś, częstowanie widzów jabłkami, zabawne repliki, śpiewanie, tańczenie. Prawie Wenecja na deptaku wileńskim. Zachęcanie do okłasków, do włączenia się w zabawę, nanie te próby. Obok aktorzy - uczestnicy Dni pewnie długo będą się dziwowali, że jesteśmy tacy nijacy. W ogóle przyglądając się imprezom, powstaje pytanie o celowość ich przeprowadzania. Może przynajmniej w innym terminie, gdy w mieście jest więcej ludzi, gdy młodzież szkolna i akademicka nie ma jeszcze wakacji.

W Ogrodzie Bernardyńskim i na Placu Ratuszowym - w ub. niedzielę, w finał Dni Wilna, gros przedsięwzięć. Scenariusz się powtórzył: aktorzy grali dla siebie i nawzajem się zabawiali. Publiczność - raczej przypadkowi przechodnie. Kiermasz w Bernardynie - beżpiłowy. Piwo przeciw mamy na co dzień, kiełbaski z rusztu też nie nowina.

H. J.

Po letnich wakacjach rząd rozpatrzy ponad 30 kwestii

## Do pracy...

Po ponad dwutygodniowych wakacjach letnich członków rządu zgromadzą się w środę na posiedzeniu. Przewiduje się rozpatrzenie 32 kwestii.

Narodowy program kontroli i prewencji narkotyków na lata 1999-2003. Program ten omawiano już na posiedzeniu 2 czerwca. Rządowi zgłasza się sprzecywany jego projekt, który został uzgodniony z zainteresowanymi ministerstwami. W programie przewidziano najważniejsze zadania i środki polityki kontroli nad narkotykami, ustalone zasady prewencji narkomanii, nakreślono kierunki leczenia chorych narkologicznych.

Powołanie instytucji sądu przysięgłych na Litwie jest niecelowe - do takiego wniosku doszła grupa robocza powołana rozporządzeniem ministra sprawiedliwości, motywując to ewentualnymi problemami prawnymi, finansowymi, organizacyjnymi oraz wstępnymi obliczeniami Ministerstwa Sprawiedliwości. Uwzględniając propozycje oraz motywy przedstawione przez tę grupę roboczą do zbadania potrzeby i możliwości sądu przysięgłych na Litwie oraz oceny celowości ustawy, rządowi zgłasza się protokolaną uchwałę w sprawie zaakceptowania wniosku grupy roboczej.

(ELTA)



Polski Artystyczny Zespół Pieśni i Tańca "Willa" był uczestnikiem tegorocznych Dni Wilna  
Fot. Tadeusz Ważniewicz

## Wylażło szydło...

(Dokończenie ze str. 1)

Tymczasem wszystko odbywało się po kryjomu" - powiedział P. Gyls na poniedziałkowej konferencji prasowej, komentując nabycie prywatnej działki przez V. Landsbergisa w prestiżowej dzielnicy stołecznej Zwierzyniec. Wicestarosta sejmowej frakcji LDPP Juozas Bernatonis twierdzi, że historia parcel na Zwierzyniec nie jest sprawą wyłącznie partii konserwatywów, aczkolwiek tak postąpił ich przewodniczący. "Jest on również przewodniczącym Sejmu, co hańbi parlament" - zauważył.

Zdaniem J. Bernatonisa, przewodniczący Sejmu V. Landsbergis w tej sytuacji ma trzy, jego zdaniem, honorowe sposoby wyjścia z sytuacji. Są to, jak twierdzi poseł, po pierwsze - zapłacenie za parcelę cenę rynkową, drugie - zrezygnowanie z niej i umożliwienie samorządowi sprzedaży działki po cenie rynkowej, po trzecie - złożenie rezygnacji. "Nie widzę innych sposobów honorowego wyjścia z powstałej sytuacji" - powiedział J. Bernatonis.

Gyls nie odrzuca możliwości rozpatrywania tej kwestii przez Główną Komisję Etyki Służbowej.

P. Gyls zastanawiał się nad postępkami przewodniczącego Sejmu. Jedną z wersji jest to, że choć kierownictwa konserwatywistów, m. in. pan Vytautas Landsbergis, przygotowuje się do kapitulacji. Jeśli zamierza pozostać w polityce, to ten jego postępek, związany z wykorzystaniem stanowiska służbowego, napietując go jako polityka po wsze czasy - sądzi P. Gyls.

Parlamentarzysta twierdzi, że przewodniczący Sejmu V. Landsbergis praktycznie nie wykonuje swych obowiązków. P. Gyls zamierza ustalić, ile czasu w ciągu swej kadencji przewodniczący Sejmu spędził za granicą.

Członek sejmowej frakcji opozycyjnej LDPP przypomniał również, że były premier Adolfas Šleževičius, korzystając ze stanowiska służbowego wycofał swe oszczędności tracąc stanowisko premiera i przewodniczącego partii. (ELTA)

### Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów  
Sala konferencyjna  
Parking strzeżony  
Łączność: telefon, faks, Internet  
Śniadanie  
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495  
E-mail: ars@arsviva.com, litva@arsviva.com

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva



HOTEL ARS VIVA  
URL: http://www.omninet.net/arsviva

Wszyscy chcą zrzucić odpowiedzialność

Rząd Litwy zamierza ponownie rozpocząć negocjacje w sprawie kilku aspektów umowy o sprzedaży "Mażeikię nafta" dla "Williamsu". Z tej przyczyny podpisanie umowy może zawisnąć na włosku. Oferowane przez Ministerstwo Gospodarki zmiany mają zwiększyć odpowiedzialność "Williamsu" oraz ograniczyć zobowiązania rządu.

Zarówno "Williams", jak i rząd Litwy odmawiają skomentowania powstającej sytuacji.

W kwietniu "Williams" zgodził się podpisać umowę w sprawie kupna 33 proc. akcji "Mażeikię nafta" za 150 mln USD. Umowa przewidywała również możliwość podwojenia pakietu akcji w ciągu 7 lat.

Poprzedni rząd w związku z niezadowolaniem z powodu prowadzonej przez niego prywatyzacji

"Mażeikię nafta" podał się do dymisji, a nowy przystąpił do rewidowania umowy i dotychczas nie ustalił terminu jej podpisania. Przepuszczalnie nowe oferty rządu jeszcze bardziej skomplikują i bez tego niełatwy przebieg negocjacji.

W związku z tymi zmianami po raz kolejny może być odroczone podpisanie umowy, aczkolwiek na początku tygodnia postanowiono zakończyć negocjacje 31 sierpnia.

Ministerstwo Gospodarki życzy, aby "Williams" podjął się odpowiedzialności za straty "Mażeikię nafta" poniesione z winy personelu, a "Mażeikię nafta" nie byłaby odpowiedzialna za straty "Williamsu" poniesione z winy kierownictwa spółki.

Ponadto Ministerstwo Gospodarki chce wykreślić z umowy punkt, zgodnie z którym rząd

## Na włosku

Litwy powinien podjąć odpowiedzialność za nieujawnione "Williamsowi" problemy "Mażeikię nafta", co było jednym z ważniejszych punktów umowy.

Strona sprzedająca chce wykreślić z umowy jeszcze jeden punkt, zgodnie z którym "Williams" za 75 mln USD nabyłby dodatkowo 16,5 proc. akcji spółki.

Ponadto rząd chciałby ułomnić się od odpowiedzialności za straty powstające z powodu przetrwania dostaw ropy z Rosji.

W tym roku "Mażeikię nafta" już dwukrotnie miała przestoje z tej przyczyny. Politycy litewscy kochają to z zamiarami rosyjskich spółek naftowych nabycia części mojejskiej ropy. Jeśli powstałe nieporozumienia nie zostaną usunięte, umowa może być nie podpisana.

(BNS)



Minister finansów proponuje wprowadzić zakaz wwozu do Litwy taniej wódki

## Tylko drogą morską i powietrzną

W celu ochrony rynku wewnętrznego Litwy oraz zgromadzenia większej ilości podatków od miejscowych producentów Ministerstwo Finansów zaproponuje rządowi tymczasowy całkowity zakaz sprowadzania do Litwy przez przejścia graniczne, z wyjątkiem międzynarodowych portów lotniczych i międzynarodowej przemyślowej wódki, albo innych opodatkowanych akcyzą towarów, jak np. cukru. Obecnie przybywającym do kraju zezwala się przewozić pół litra wódki.

Możliwy jest również zakaz sprzedaży na targowiskach towarów, podlegających akcyzie. O takich swych życzeniach wczoraj członkowie sejmowego Komitetu Budżetu i Finansów poinformował minister finansów Jonas Liionginas. Zamierza on zgłosić te wnioski dziś premierowi i prosić o ich rozpatrzenie na środowym posiedzeniu rządu.

J. Liionginas jest poinformowany o tym, że przez przejścia graniczne z Białorusi i obwodu kaliningradzkiego Rosji codziennie do Litwy legalnie trafia po 30 tys. litrów

tanich trunków, które sprzedawane są w rejonach granicznych i innych. Departament Cel nie posiada uprawnień do ograniczenia wwozu wódki, nie jest też w stanie powstrzymać przemyślowi.

Cierpią na tym miejscowi producenci, a budżet nie otrzymuje dochodów. W tym roku w ciągu pierwszych 7 miesięcy produkcja podstawowych przedsiębiorstw produkujących alkohol zmniejszyła się o 17 proc., wpływ akcyz do budżetu - o 77,6 mln Lt, czyli o 36 proc. w porównaniu z identycznym okresem roku ubiegłego.

Jako jedną z przyczyn zmniejszenia się akcyzy na napoje alkoholowe minister finansów wskazał zmianę struktury konsumpcji: mniej się pije mocnych trunków, rośnie natomiast spożycie słabych, w tym piwa.

J. Liionginas zaznaczył, że miesięcznie sprowadza się około 8-10 tys. ton taniego cukru. Handluje się nim nie na jednym targowisku. A tymczasem plany akcyzy na cukier nie są wykonywane. Toteż zdaniem ministra finansów należy zabronić wwozu cukru przez przejścia graniczne. (ELTA)

## Spotkania nie było

Rzecznik prasowa prezydenta Valdasas Adamkusa Violeta Gaizauskaitė twierdzi, że przywódca państwa nie spotykał się z zamieszkałymi obecnie w Wilnie przewodniczącym rozprawie Rady Najwyższej Białorusi Siemionem Szareckim.

Gaizauskaitė twierdziła, że porządek dzienny prezydenta na najbliższe dni nie przewiduje spotkania z S. Szareckim.

Tymczasem dziennik "Lietuvos žinios" w poniedziałek pisał o rzekomym spotkaniu V. Adam-

kusa z S. Szareckim. Powołując się na informacje z wiarygodnych źródeł dziennik twierdzi, że szef rozważanego parlamentu białoruskiego z prezydentem Litwy i jego żoną Aliną Adamkienė obcował w ubiegłym tygodniu. Dziennik nie podaje konkretnie, kiedy i gdzie miała miejsce ta rozmowa.

"Bardzo interesuje was to spotkanie i o czym rozmawiałem? Trzeba wiedzieć, że się spotykam z wieloma osobami. Mogę mówić tylko o spotkaniach powiedzmy, z panem Landsbergisem, z postami na Sejm. Wszystko pozostałe

- z kim się spotykam itp. - może tylko zaszkodzić wykonywanej przeze mnie pracy. Dlatego też nigdzie nie mówiłem o spotkaniu" - odpowiadając na pytanie o rzekomej rozmowie z V. Adamkusem, powiedział dla "Lietuvos žinios" S. Szarecki.

Dziennik informuje również, że S. Szarecki w ubiegły piątek odwiedził redakcję gazety "Niwa", wydawanej w województwie białostockim w Polsce. S. Szarecki twierdzi, że miał spotkanie z wicemarszałkiem województwa.

(ELTA)

## Wielka uroczystość u franciszkanów

(Dokończenie ze str. 1)  
Obecni gospodarze świątyni mają moc pracy. Potrzebne są pieniądze, żeby przeprowadzić na wstępie godziny bieżyący remont, nie mówiąc już o odrodzeniu ołtarza głównego, zabytkowych kaplic. Jak to wszystko wygląda-

ło przed zamknięciem kościoła, opowiadają z dumą eksponowane w jego wnętrzu.

Franciszkanie liczą na naszą wspólną pomoc. Każda ofiarowana suma jest bardzo oczekiwana. Pieniądze można wpłacić na konto w litach: KREDYT

BANK PBI S. A., kod 20200, nr 03463008051, Vilnius, Lietuva, lub konto walutowe: KREDYT BANK S. A. KRDB LT 22 nr 03463008048, Vilnius, Lietuva.

Halina Jotkiallo  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Od Kaplicy Suzinowskiej ruszył w ub. niedzielę uroczysty orszak

## Tragiczny żart

W Poniewiezu policjant z broni kolegi strzelił sobie w głowę. Poszkodowany leczy się na oddziale intensywnej terapii.

Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w poniedziałek w nocy o godz. 3.15 w Poniewiezu w mieszkaniu przy ul. Klaipejos. St. policjant służby patrolowej komisariatu policji rejonu poniewieskiego 27-letni R. Kriščiūnas przestrelił głowę z pistoletu PM, należącym do młodszego inspektora policji samorządowej Valikonisa.

Poszkodowany funkcjonariusz umieszczony został na oddziale intensywnej terapii szpitala poniewieskiego. Wczoraj rano po operacji R. Kriščiūnas był jeszcze nieprzytomny.

Inspektor Ž. Valikonis, którego broni użył R. Kriščiūnas, był nietrzeźwy. Jeszcze nie stwierdzono stanu trzeźwości R. Kriščiūnasa. Jak twierdzi nadkomisarz komisariatu policji rej-

poniewieskiego Siergiej Smirnow, nieszczęśliwy wypadek zdarzył się poza godzinami pracy. W mieszkaniu żaden z funkcjonariuszy nie mieszka.

Według wstępnych danych nieszczęście wydarzyło się z powodu nieostrożnego zachowania się z bronią. Funkcjonariusz koleżdek i innym osobom żartem powiedział, że się zastrzelił. Magazynek z pistoletu był wybrany, toteż prawdopodobnie pomyślał, że broni nie jest załadowana. Tymczasem jeden nabój w pistolecie był. W mieszkaniu w tym czasie były też inne osoby, ale nikt nie uciepiał. Najprawdopodobniej odbywało się przyjęcie, gdyż w miejscu wypadku funkcjonariusze znaleźli butelkę szampana. Szef komisariatu policji rejonu poniewieskiego twierdzi, że z tymi funkcjonariuszami wcześniej problemów nie było. Ž. Valikonis miał prawo do noszenia broni również poza służbą. (BNS)

Tu kupisz sobie bieliznę, powrózysz, opalisz się bez pasemek i zaaplikujesz sobie masaż

## Damska plaża

"Lubię słońce i czekoladową opaleniznę, nie cierpię, kiedy na moim ciele widnieją pasma od stroju kąpielowego. Przyjechałam do Połagi z koleżanką, wybrałyśmy więc opalanie się tu, na damskiej plaży. Jesteśmy tu całkowicie rozluźnione, nie zaczepiają nas faceci" - mówi młoda kobieta, która spędza swój urlop nad morzem w Połagie.

Młode dziewczęta są jednak rzadkością na popularnej plaży dla kobiet, potocznie nazywanej "babską plażą". Zartują, że tu mogą czuć się niezym piękne Wenus. Od lat krąży anegdota o tym, jak pewnego mężczyzny koleżdy wepchnęli na ten zabroniony dla niego skrawek wybrzeża Bałtyku. Biedactwo tak się przejęło, że przez tydzień nie mogło nawet pomyśleć o nagim ciele kobiecym.

### A jak było kiedyś

Kiedy pan przechodził poza niedozwolone dla niego terytorium, panie w stroju Ewy dośownie zarzucały go kamieniami czy piaskiem. Aby dokonać takiego czynu - grało się w karty. Kto przegrywał - musiał przejść przez tę plażę. Dziś już mało kto reaguje na dosyć częste przechadzki panów i nawet ze swoimi paniami pod rękę. Na nieśmiałą uwagę którejś kobiety mężczyzna skromnie opuszcza głowę, jednak jego dama nie odpowiada, a raczej odkrzykuje za niego. Treść jej "odpowiedzi" jest trudna do zrozumienia, bo w 90% to przekleństwa „do dziesiątej potęgi”. Zdarzają się też inne, wesele wypadki. Pewien, mniej więcej czternastoletni chłopak sprzedający na plaży przekąski, widocznie nie chcący wstąpić na terytorium kobiet. Nadal nawoływał "kepta duona, čebureka!". Doszedł tak prawie do środka tej plaży. Jednak, gdy rozewrzał się - zapomniał o biznesie i zaczął szybko zwiewać.

### Niech się wstydy faceci

Dzisiaj faceci nie są zjawiskiem rzadkim na damskiej plaży. Pomijając nawet tych, co tuż przy damskiej plaży wypatrują panie - opalające się czy kąpiące się w strojach topless lub Ewy. Tym bardziej, że widoczność nie jest duża - niektóre panie leżą tuż przy początku plaży. Czasem może się wydać, że poszczególnym panom ekshibicjonizm nie jest zjawiskiem obcym. Bywa też tak, że w środku plaży można spo-



Młode dziewczęta lubią damską plażę z powodu tego, że czują się tu swobodnie i mogą się opalić bez pasemek od stroju kąpielowego  
Fot. archiwum

tka spacerujących młodych facetów.

- Opalałam się sobie spokojnie, aż koleżanka mówi do mnie: "podnieś głowę". Więc podniosłam. Chłopcy w wieku mniej więcej dwudziestu lat najwyżej idą w świecie idą sobie i dyskutują. Wobec tego ja też nie muszę się wstydyć. To oni powinni się wstydyć. Zresztą, przecież teraz w Połagie jest plaża dla nudystów - niech tam sobie chodzą - twierdzi dziewczyna, lubiąca opalać się na czarno.

### Łotewska bielizna, masaże i wróżbitka

W czasach deficytu był bardzo popularny pchli targ na damskiej plaży w Połagie. Można tu było kupić zarówno najmniejszą blyskotki, jak też piękne ciuszki. Milicjantom na tę plażę był wstęp wbroniony, więc kobiety mogły sobie trochę zarobić. Tradycja pchlego targu pozostała do dziś - z tym, że jest trochę mniejszy. Teraz zdecydowanie najwięcej sprzedaje się tu łotewskiej bielizny. Jest wygodnie, bo przymierzalnia tutaj jest zbyteczna.

Do luksusów na damskiej plaży można zaliczyć masaż. Wybierasz dowolny - pleców, brzucha, nóg, twarzy, rąk... To nic, że wykonywany jest na oczach ludzi - przecież są to tylko kobiety, a i ceny są o wiele niższe niż u specjalistów w salonie. Nad morze przyjeżdża się przecież na odpoczynek

- a masaż jest jedną z najlepszych i najzdrowszych form relaksu.

Jednak największe kolejki są do wróżbitki. Na plaży możesz się dowiedzieć jaka będzie przyszłość i jaka była przeszłość. Ceny tej "przemności" są zróżnicowane - od 5 do 20 litów. I tu poproszę o chwilczkę uwagi wspaniałe panie, które choć trochę wierzą w magię. Polecam ich uwadze kilka zabobonów, o których dowiedziałyśmy się od wróżbitki na damskiej plaży. Cheesz być bogatą? Pieniądże podawaj prawą ręką, odbieraj - lewą, wówczas twój portfel nie będzie pusty. Jeżeli w tym portfelu nosisz zdjęcia swoich najbliższych - natychmiast je wybierz - w ten sposób narazasz je na nieszczęścia. Pomyśl tylko: przez ile rąk przechodziły banknoty, w ilu portmonetkach leżały monety. Nierządzący mogą to być złodzieje, zabójcy, czy inni ludzie z negatywnym polem magnetycznym.

### Kąpiel przy zachodzie słońca

Plaża dla kobiet jest więc nie tylko bardzo popularna, ale też z wielu względów atrakcyjna. W upalny dzień trudno jest znaleźć na niej wolne miejsce. Dominują tu kobiety w starszym wieku, chociaż też sporo jest ładnych dziewcząt i młodych. Wieczorami natomiast, gdy bardzo dużo ludzi spaceruje po mołu i obserwuje zachód słońca, najwięcej kąpiących się w morzu (a więc zahartowanych) jest właśnie tu - na damskiej plaży.

Agnieszka Skinder

## „Na rzecz „Kuriera Wileńskiego”

### Kapela „Wujek Maniek” z Wilna



zaprasza na koncert  
do Centrum Kultury  
w Podbrodziu  
w dniu 22 sierpnia br. o godz. 15.00

\*\*\*  
do sanatorium „Vilnius”  
(Druskienniki)  
w dniu 24 sierpnia o godz. 20.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie  
z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”

Rząd nie ma możliwości pokrycia długów

## Niegospodarność

W przekonaniu prezydenta Valdas Adamkusa, Sejm powinien w trybie pilnym rozpatrzyć kwestię reorganizacji Narodowego Litewskiego Radia i Telewizji (LRT), aby racjonalnie wykorzystywać przeznaczone na ten cel środki budżetu państwowego.

Problemy LRT oraz niektóre inne kwestie prezydent omówił wczoraj podczas spotkania z premierem Rolandem Paksasem. "Premier zapoznał prezydenta z przewidywanym materiałem sprawdzenia stanu finansowego LRT. Wynika z niego sporo faktów nieracjonalnego wykorzystania środków państwowych" - stwierdziła rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaitė.

Powiedziała ona, iż na spotkaniu skonstatowano, że litewskie komercyjne telewizje pomyślnie

działają dysponując o wiele mniejszymi budżetami oraz mniejszą liczbą pracowników.

"Premier poinformował prezydenta, że rząd nie ma możliwości spłacania długów LRT. V. Adamkus popiera to stanowisko, gdyż, jego zdaniem, podatnicy nie powinni płacić za fakty niegospodarności" - stwierdziła V. Gaizauskaitė.

Po półgodzinnym spotkaniu śpieszący do samochodu R. Paksas nie był skłonny do rozmowy z dziennikarzami, aczkolwiek zaakcentował tematy rozmowy: "Rozmawialiśmy o wszystkim - o sytuacji gospodarczej, o negocjacjach z "Williamsem" na temat prywatyzacji kompleksu naftowego, o losie banku "Litimpeks". Na pytanie - czy rząd będzie ratował borykający się z kłopotami finansowymi "Litimpeks", premier odpowiedział: "Nie będzie ratował". (ELTA)

## Grubsze ryby

Funkcjonariusze Służby Badania Zorganizowanej Przestępczości i jednostki "Aras" Departamentu Policji przy MSW na stacji paliw "Neste" w dzielnicy Lazdynai zatrzymali 3 osoby podczas próby sprzedaży fałszywych dolarów USA. Edvardas Daraškevičius (1975 r.), Algirdas Jakonis (1963 r.) i Andriejus Pavliakas (1973 r.) na początku tego miesiąca za-

trzymani zostali w toku operacji ujawnienia osób, rozpowszechniających sfałszowaną walutę.

U podejrzanych znaleziono i zarekwirowano 10 tys. fałszywych dolarów USA w 100-dolarowych banknotach. Wszyscy trzej są znani policji. Algirdas Jakonis był sądzony i jest związany z innymi znanymi przedstawicielami świata przestępczego Kudreszowem i Norke-

vičiusem, znanym jako Narkuša.

Wytożono sprawę karną, oskarżeni zostali o produkcję, przechowywanie i przekazanie do obrotu fałszywych pieniędzy. Zatrzymanych aresztowano. Sprawę bada Wileńska Prokuratura Okręgowa.

Policji wiadomo, że te osoby uczestniczyły również w innych dokonanych na Litwie przestępstwach. (MSW)



# Dożynki i fest

(Dokończenie ze str. 1)

W tym dniu ludzi w kościele turgielskim było tak dużo, że część musiała stać na zewnątrz. Wszyscy byli w podniosłym nastroju i dumni, bo "przecież u nas, w Turgielach, taki fest zorganizowano, śpiewy, poleczki, konkursy, słodycze". I chociaż tegoroczna posucha niejednemu rolnikowi dała się we znaki, ludzie nie tracą nadziei, że w przyszłym roku będzie lepiej.

Prawdziwe święto miało 58 gospodarzy zagród parafii turgielskiej, którzy zostali uhonorowani dyplomami. Już po raz drugi wybierano najładniejsze obejścia. "Jeśli człowiek jest porządny, dobry na zewnątrz, lubi kwiaty, to i dusza jego jest czysta, jest tam ład, harmonia i wiara" - powiedział "Kurierowi" ksiądz Józef Aszkiewicz. Kiedy zapraszał laureatów do odebrania dyplomów, miało się wrażenie, że proboszcz doskonale zna każdą rodzinę. Nie szczędził komplementów i dobrego słowa: "Ta pani to młoda i ambitna. A ten pan to jeździ „po zagranicy” na tirze i widział, jak zagrody wyglądają w Europie. Coś podobnego „wystroił” też u nas, w Turgielach". A kogo nie było na wręczeniu, dziwił się: "To co, do kościoła nie chodzą?" Zażartował, że dzięki temu konkursowi między sąsiadami rozpozna się zdrowa, dobra rywalizacja: "Partrze, jedna kobieta maluje płot. Podchodzę do niej i chwalebę, jakim ona jest zuchem. Na to odpowiada mi: "Przecież sąsiadka pomalowała, to i ja muszę". A sześć zagród dostało najwyższe odznaczenia. Ksiądz zapewniał, że te gospodarstwa są na poziomie europejskim - porządek jest od kolumny aż do płotu. Każda z tych zagród otrzymała po honorowej tabliczce, które od teraz będą widniały na wybranych domach.

Niestety, nie we wszystkich parafiach można zorganizować taki konkurs - a to z bardzo prostej przyczyny - braku środków pieniężnych. W jednej z parafii proboszcza w Onzadowie na Białorusi, ludziom, jak się wyraził ksiądz, jest nie do piękna. "Gdy



Wypucowane koniki ciągnęły piękne, kolorowe wozy - dary i podziękowania dla Pana Boga

ludzie zarabiają po 5 - 10 dolarów miesięcznie, w grę wchodzi już po prostu sprawy egzystencji. Najpierw trzeba nakarmić, a potem już organizować konkursy".

### Jadą wozy kolorowe...

Wozów, na których były pokładane dary dla Pana Boga, było sześć - z Pasiek, Wołokienik, Turgiel, Rakań, Pawłowa i Misiucz. Trudno wyróżnić jakiś jeden najładniejszy, bo każdy był zarówno kolorowy, pomysłowy jak i... smakowity. Przy nich przemili panie gospodynie częstujące kwasem, miodem, pączkami, pierogami, blinami, serem... i tak wszystkiego nie da się wymienić. Jednak przed włożeniem do ust wyśmie-



Pani Janina Kuklis częstuje księdza pysznymi pierożkami z kapustą. Proboszcz przyznał, że miał niebo w gębie



Kapela z Ejszyszek wysłapiła gościnnie. To dzięki niej na festynie nieustannie brzmiała wesola muzyka



I mali, i duzi oglądali występy zespołów. Na szczęście, w tym dniu pogoda dopisała

# w Turgielach

nitego kasha, najpierw musiał poświęcić go ksiądz. Nie żałował miłych słów i pochwał dla gospodyń i wciąż żartował: "Czy wiecie, jakie jest najmocniejsze wino? Ano kościelne, bo jeden pije, a wszyscy śpiewają". mówił popijając bezalkoholowy kwas. Gościnne gospodynie częstowały zebranych i przeżywały, żeby każdemu dogodzić. "Chciałyśmy, by było nie tylko smacznie, ale również ciekawie i ładnie - mówi jedna z trzech gospodyń wozu z Turgiel Janina Kuklis - z kłosów upozorowałyśmy las, tam dalej - żniwa. A w tym wielkim lesie rosną grzyby". Tuż obok stoją kobieta i mężczyzna. Są szczęśliwi, cieszą się, że już wszyscy pojeśli i mogą świętować dożynki. Trzy najaktywniejsze gospodynie tej wsi - Janina Kuklis, Danuta Michałowska i Danuta Markiewicz, częstując innych, dziękowały Bogu za wszystkie dary. Nie ukrywają, że w tym roku nie było łatwo doczekać się dobrych plonów, jednak to, co wyrosło, znalazło swe miejsce



Wieniec i bochen chleba wniosta "Turgielanka" śpiewająca tradycyjną pieśń "Plon żyta plon"

na wspólnym stole mieszkańców Turgiel i pobliskich wsi. A ksiądz z uśmiechem żartował: "Od rana nic nie miałem w ustach. Przy takiej okazji nie należy jeść nawet z wieczora, żeby było więcej miejsca w żołądku".

### Stara tradycja dożynek

Na uroczystym festynie wystąpiły folklorystyczne zespoły z samych Turgiel - dwie grupy - młodsza i starsza "Turgielanka" oraz "Mereczanka". A kapela, która z taką werwą przygrywała, przybyła z Ejszyszek gościnnie. Pani Władysława Szyłobryt, kierowniczka "Turgielanki", organizatorka części mniej oficjalnej, ale tej najweselszej, opowiedziała "Kurierowi" o tradycjach dożynek: "Dawniej było trochę inaczej. Wówczas z wieniec i chlebem szło się do dziedzica, jemu wieszano. "A pani, żeby za-

ścielała stoły i ławy, bo w dom przyszedł gość niebywały." Wtedy to panowie urządzali dla wszystkich wielkie przyjęcie." - opowiadała pełna energii pani Władysława. Teraz bochen chleba wręczono staroście gminy panu Wojciechowi Jurgielowiczowi, a wieniec - lubianemu przez wszystkich proboszczowi parafii. Podobnie jak i kiedyś, ze śpiewem, uroczyste.

Ksiądz Józef Aszkiewicz obiecał, że obchody dożynek odbędą się również w innych parafiach, w których on pracuje. W Taborszyskach - na dzień św. Michała, 29 września, w Kamionce - 2 października, na św. Teresy. A więc, parafianie, szykujcie swe zespoły, dary, organizujcie konkursy - również na Was czeka wesole święto.

Agnieszka Skinder  
Fot. Marian Paluszkiewicz



Jeden z sześciu szczęśliwców, na którego domu od teraz widnieje honorowy napis "Najładniejsza zagroda wsi Turgiele"



Szczery śmiech był częstym zjawiskiem na święcie. Konkurs "kto pierwszy zje jabłuszko" - raz po raz wywoływał salwy śmiechu wśród publiczności



Słomiane kobiety i mężczyźni byli bodajże na każdym wozie





## Polska

## Doniesie święto

W Radzyminie, gdzie 79 lat temu rozegrała się Bitwa Warszawska, odbyły się uroczystości upamiętniające „Cud nad Wisłą”. „Przez wiele dziesięcioleci nie było nam dane otwarcie czcić pamięć o tamtych wydarzeniach. Jednak w suwerennej Polsce Bitwa Warszawska ponownie zajmuje najpiękniejsze karty naszej historii, a jej kolejne rocznice są doniosłym świętem wszystkich Polaków miłujących wolność i niepodległość” - zaznaczył premier Jerzy Buzek w liście skierowanym do organizatorów święta.

## W holdzie Chopinowi

Występem w Gdańsku słynny pianista Krystian Zimerman ze swoją orkiestrą zainauguruje w niedzielę wieczorem trasę koncertową po Polsce. Koncerty w kraju będą przygotowaniem do światowego tournée.

Trasa ma być holdem złożonym przez artystę Fryderykowi Chopinowi w 150. rocznicę jego śmierci. Najmłodszemu triumfatorowi Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina z 1975 roku (Zimerman miał wtedy 19 lat) będzie towarzyszyć stworzona przez niego 65 osobowa - Polish Festival Orchestra - złożona z młodych polskich muzyków. Będzie to pierwszy jej koncert. Po raz pierwszy słynny pianista wystąpi też w roli dyrygenta.

## Większa tolerancja

Jolanta Kwaśniewska uważa, że w Polsce tolerancja wobec chorych na AIDS jest większa niż w wielu innych krajach.

Małżonka prezydenta, która objęła honorowy patronat nad odbywającą się w Warszawie Międzynarodową Konferencją dla Osób Żyjących z HIV/AIDS, uczestniczyła w niedzielnej sesji zjazdu. Kwaśniewska powiedziała, że w Polsce, z upływem czasu, stosunek do ludzi dotkniętych wirusem jest coraz lepszy. „Osoby żyjące z HIV są jednymi z nas” - mówiła.

## Kadysz za zmarłych

Kilkunastu Żydów z całego świata, przedstawiciele ambasady Izraela w Polsce i władz Białegostoku, wzięli w poniedziałek udział w uroczystościach 56. rocznicy wybuchu powstania w białostockim getcie.

Wieńce i kwiaty złożono przy odsłonięciu przed 6 laty pomniku upamiętniającym walkę i męczeństwo obrońców getta. Żydzi odmówili kadysz - modlitwę za zmarłych. Przed historyków białostockie powstanie jest oceniane jako drugi pod względem wielkości - po powstaniu w getcie warszawskim - zryw ludności żydowskiej w walce z Niemcami.

## Będą strajkować

Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80” wznowił w poniedziałek zawieszoną w końcu ubiegłego roku pogotowie strajkowe w górnictwie.

Na 23 sierpnia zapowiedział 2-godzinny strajk ostrzegawczy w kopalniach. Górnicy „Solidarność” już w zeszłym tygodniu zapowiedzieli na koniec sierpnia dużą akcję. Związek Zawodowy Górników w Polsce mówił o wrześniowym terminie protestu.

Islamiści tworzą rząd, Rosjanie rozpoczynają „decydującą operację” w Dagestanie

## Poza wszelką dyskusją

Separatyści islamscy ogłosili w poniedziałek utworzenie własnego rządu „dagestańskiej republiki islamskiej”, którą proklamowali w zeszłym tygodniu. Komunikat na ten temat opublikowano w Groznm, stolicy sąsiedniej Czeczenii, skąd przybyła na obszar Dagestanu większość bojowników islamskich.

W komunikacie dowództwa separatystów islamskich podano, że mandat „sforowania rządu islamskiego państwa dagestańskiego otrzymał Serajdin Ramzanow, członek Madżlisu (Rady) muzułmańskich narodów Dagestanu i Czeczenii”. Ramzanow reprezentuje w Madżlisie półmilionową społeczność awarską, jedną z kilku grup narodowościowych, które składają się na skomplikowaną mozaikę etniczną dwumilionowego Dagestanu. „Ramzanow od ponad dziesięciu lat bierze aktywny udział w ruchu islamskim w Dagestanie. Jest żonaty, ma trójkę dzieci” - stwierdza się w ko-



Rosjanie mówią, że cumadinski rejon już oczyszcili z islamistów i prowadzą działania jedynie w botlickim  
Fot. EPA-ELTA

munikacie dowództwa sił separatystycznych.

## Sprzecne doniesienia

Tymczasem rosyjskie samoloty i śmigłowce bojowe rozpoczęły w poniedziałek o świcie kolejny atak na dagestańskie tereny zajęte przez islamistów. Rosyjskie źródła nazwały atak „początkiem decydującej operacji”. Ataki trwały przez cały dzień i koncentrowały się na wioskach w rejonie botlickim sąsiadującym z Czeczenią. W poniedziałek źródła rosyjskiego MSW informowały ze stolicy Dagestanu Machaczkały o zabiciu ponad 600 islamistów od początku starć w Dagestanie i wzięciu do niewoli - pięciu. Centrum prasowe islamistów kolejny raz zaprzeczyło rosyjskim doniesieniom o tak znacznych stratach, za-

pewniając jednocześnie, że kontrolują niemal cały rejon botlicki i kilka miejscowości w rejonie sąsiednim - cumadinskim. Rosjanie mówią, że cumadinski rejon już oczyszcili z islamistów i prowadzą działania jedynie w botlickim.

## Jełyn obiecał zaprowadzić porządek

Prezydent Borys Jełyn wykluczył w poniedziałek rano wprowadzenie stanu wyjątkowego w Rosji, gdzie, jak powiedział, „sytuacja jest obecnie spokojna i normalna”. Niemniej zapowiedział „zdecydowane, ostre kroki” wobec islamistów. „Zaprowadzimy porządek zarówno w Dagestanie, jak i w innych republikach na północnym Kaukazie” - powiedział jawnie nawiązując do Czeczenii, skąd, zdaniem Moskwy, przybyli

islamiści próbujący w Dagestanie utworzyć islamskie państwo. Do sytuacji w Dagestanie i na całym Kaukazie północnym odniósł się także podczas poniedziałkowego wystąpienia w Dumie, niższej izbie rosyjskiego parlamentu, Władimir Putin, którego Duma po południu zatwierdziła na stanowisku szefa rządu. Putin podkreślił, że Dagestan jest przykładem tego, jak zazwyczaj kończą się stare, nierozstrzygnięte konflikty. Putin uważa, że może zakończyć kryzys w Dagestanie bez wprowadzania stanu wyjątkowego na terenie całej Rosji. Nie wykluczył jednak, że może zabięć o wprowadzenie, jak to określił, „szczególnych regulacji prawnych” w Dagestanie. Putin oświadczył, że integralność terytorialna Rosji jest sprawą poza wszelką dyskusją.

## Spotkanie Arafata z Mubarakiem

## Brak dobrej woli

Palestyński lider Jaser Arafat przybył w poniedziałek do Aleksandrii na spotkanie z prezydentem Egiptu Hosnim Mubarakiem, poświęcone kontrowersyjnej kwestii realizacji porozumień izraelsko-palestyńskich.

Wizyta Arafata i jego rozmowy z Mubarakiem, który nie raz podejmował się mediacji w sprawach regionu, rozpoczęły się w kilka godzin po ostatecznym niepowodzeniu weekendowych rokowań izraelsko-palestyńskich. Dotyczyły one terminarza kolejnych etapów wycofania armii izraelskiej z Zachodniego Brzegu Jordanu, przewidzianych w ubiegłorocznym porozumieniu Izraela z Palestyńczykami w Wye Plantation w USA. Palestyński lider Jaser Arafat w niedzielę odrzucił propozycję nowego premiera Izraela Ehuda Baraka w sprawie włączenia sprawy ostatniego etapu wycofania do rokowań na temat ostatecznego statusu Autonomii Palestyńskiej. Sobotnie rozmowy stron w Jeruzolimie i niedziele w Beit Hanun w Strefie Gazy nie przyniosły żadnego porozumienia.

Układ z Wye - wynegocjowany w październiku ubiegłego roku - zakłada przekazanie w ciągu 12 tygodni przez Izrael pod palestyński zarząd 13,1 procent Zachodniego Brzegu. Proces ten miał odbywać się w trzech etapach. Palestyńczycy mieli kolejno obejmować zarząd nad dwoma, pięcioma i ostatecznie sześcioma procentami tego obszaru.

W niedzielę Barak nieoczekiwanie oświadczył na posiedzeniu rządu, że jakkolwiek drugi etap operacji rozpocznie się 1 września, to opuszczane przez siły zbrojne Izraela ziemie zostaną przekazane stronie palestyńskiej dopiero po czterech tygodniach - 1 października, po spełnieniu przez Gazę określonych warunków. Premier wymienił m.in. rozbrojenie radykalnych ugrupowań palestyńskich, przeciwstawiających się procesowi pokojowemu i zredukowanie liczby policjantów palestyńskich. Wypowiędz Baraka oburzyła Palestyńczyków, utrapijących w jego stanowisku brak dobrej woli nowego rządu Izraela.

## Sześciu zabitych w indyjskim Kaszmirze

## Nasilenie przemocy

Sześć osób zginęło, a dziewięć zostało rannych w dwóch różnych incydentach w poniedziałek w indyjskiej części nekanej muzułmańskiej relikii Kaszmiru - poinformowała tamtejsza policja.

Od granatu rzuconego przez członków pakistańskiej straży granicznej (rangersów) koło Nariany, ok. 42 km od Dżammu, zimowej stolicy Kaszmiru, zginął żołnierz indyjskiej armii, a pięciu jego ko-

legów - indyjskich strażników granicznych - zostało rannych. Natomiast w pobliżu Zarihamy, 105 km od Srinagaru, letniej stolicy Kaszmiru, pięć osób zginęło, a cztery zostały ranne, kiedy wiozaka ich ciężarówka została wysadzona przez bombę. Przemoc w Kaszmirze nasiliła się od czasu, kiedy w maju Indie podjęły ofensywę przeciwko zbrojnym grupom, które przeniknęły z Pakistanu do indyjskiej części Kaszmiru.

## Jełyn: moje serce pracuje jak zegarek

## Na zdrowie nie narzekaj

Prezydent Rosji B. Jełyn zapowiedział w poniedziałek, że jego serce „pracuje jak zegarek”, powiedział też, że pozbył się bólu, jaki odczuwał w ostatnich trzech latach.

Jełyn, który w roku 1996 przeszedł operację wszczepienia pięciu bypasów, opowiadał o swoim zdrowiu dziennikarzom przed debatą i głosowaniem w Dumie nad kandydaturą Władimira Putina na nowego premiera. Prezydent zapewnił, że po wizycie w klinice neurochirurgii pozbył się, jak się wyraził,

„niemal całkowicie”, bólu w okolicach serca, który trapił go przez ostatnie trzy lata. Wyjaśnił też dziennikarzom, że w klinice neurochirurgii okazało się, że to nie serce go bolało, a nerw na wysokości krzyż. 68-letni Jełyn, który bardzo często zapada na zdrowiu, poinformował też dziennikarzy, że po operacji serca ma stabilne ciśnienie 120/80, a puls 64 uderzenia na minutę.

Na podstawie doniesień PAP przygotował Z. Żdanowicz





